

2:00 – Sanah

Nie wiem, czy to miało sens

Hulać tak

Hulać tak

Kolejny raz

Carpe diem z dnia na dzień

A potem sza

Cicho sza

Cicho sza

Sorka za ten telefon dzisiaj o drugiej w nocy

Tylko chciałam pomocy i ciebie

W słuchawce słyszałam śmiech

Naiwna ja

Naiwna ja

Mogłam mówić co myślę na cały głos

Mogłam nie brać do siebie, gdy zranił ktoś

Mogłam trzymać cię mocniej, gdy chciałeś iść

Mogłam tak, mogłam tak

Mogłam wziąć cię do tańca ostatni raz

I obiecać, że parkiet jest tylko nasz

Teraz jakoś magicznie chcę cofnąć czas

Mogłam tak, mogłam tak

Czemu jak ten śniegu puch to wraca znów

Wraca znów, wraca znów

Czemu po tej stronie rzęs tęsknię ciut

Tęsknię ciut, tęsknię ciut

Sorka za ten telefon dzisiaj o drugiej w nocy

Tylko chciałam pomocy i ciebie

W słuchawce słyszałam śmiech

Naiwna ja

Naiwna ja

Mogłam mówić co myślę na cały głos
Mogłam nie brać do siebie, gdy zranił ktoś
Mogłam trzymać cię mocniej, gdy chciałeś iść
Mogłam tak, mogłam tak
Mogłam wziąć cię do tańca ostatni raz
I obiecać, że parkiet jest tylko nasz
Teraz jakoś magicznie chcę cofnąć czas
Mogłam tak, mogłam tak

Mogłam tak, mogłam tak
Mogłam tak, mogłam tak

Szkoda, że puściłam cię
Nie chciałam tak
Nie chciałam tak



Słowa: sanah, Magdalena Wójcik

Muzyka: sanah, Tom Martin, Edward Leithead-Docherty

Rok wydania: 2021

Płyta: Irenka